

SEKRET

UDANEGO JUBILEUSZU

EMOCJE, KTÓRE PAMIĘTA SIĘ NA ZAWSZE

PIOTR DENISIUK

Sekret udanego jubileuszu
Emocje, które pamięta się na zawsze

Autor: Piotr Denisiuk

Wszelkie prawa zastrzeżone.

Nieautoryzowane rozpowszechnianie całości lub fragmentu tej publikacji w jakiegokolwiek postaci jest zabronione.

Wszelkie znaki występujące w tekście są zastrzeżonymi znakami firmowymi bądź towarowymi ich właścicieli.

Wydanie pierwsze, Warszawa 2023
Copyright © Piotr Denisiuk



WSTĘP

Cześć! Pewnie już wiesz, że jubileusz firmy nie jest kolejnym poniedziałkowym briefingiem, ani czwartkowym spotkaniem zespołu C-level managementu.

To wydarzenie, które spaja, podsumowuje i kreuje historię całej firmy, dlatego przy organizacji tego rodzaju eventu, warto zaprząć do pracy wszystkie działy, aby **efekt finalny przerósł nawet najśmielsze oczekiwania.**

I mówię tu nie tylko o oczekiwaniach prezesa, czy poszczególnych dyrektorów, ale absolutnie każdego gościa jubileuszu – od pani Moniki z sekretariatu, przez pana Zbyszka konserwatora, po pracowników biurowych niższego szczebla.

Każdy musi czuć się wyjątkowo.

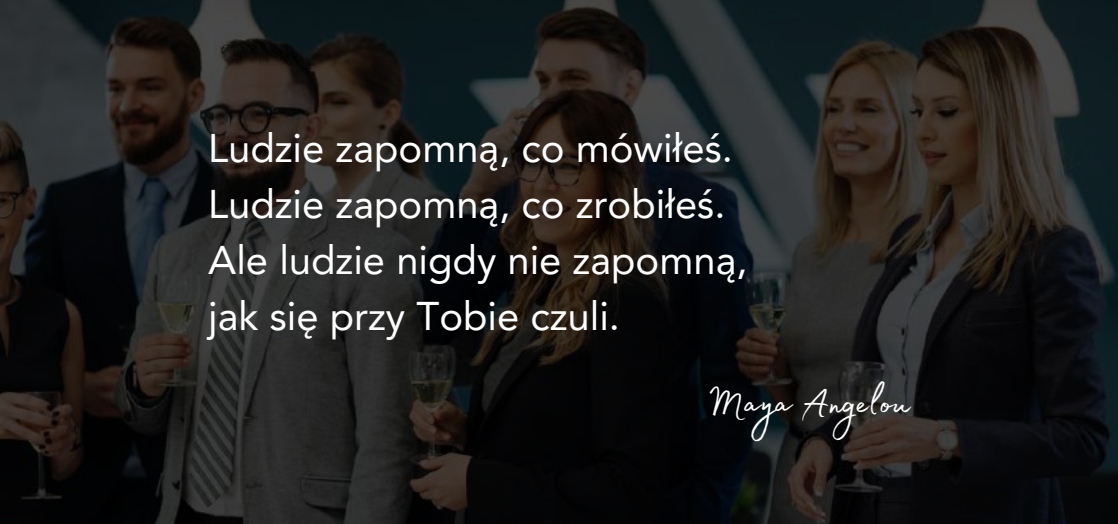
Każdy musi czuć się potrzebny.

Każdy musi czuć, że jest gościem jubileuszu i bez niego ta firma by nie istniała.

Zauważ, że w tych trzech zdaniach użyłem czasownika „czuć”. Nie bez powodu.

Kluczem do serc uczestników jubileuszu są... emocje. Bo jak mówiła Maya Angelou: „Ludzie zapomną, co mówiłeś. Ludzie zapomną, co zrobiłeś. Ale ludzie nigdy nie zapomną, jak się przy Tobie czuli”.

Możesz pomyśleć, że chwile, które zapadają w pamięć, często nie są rezultatem planowania, lecz zupełnie spontanicznych sytuacji. I masz rację.



Ludzie zapomną, co mówiłeś.
Ludzie zapomną, co zrobiłeś.
Ale ludzie nigdy nie zapomną,
jak się przy Tobie czuli.

Maya Angelou

Jednak idąc za klasykiem: „Dobra improwizacja to taka, która jest świetnie przygotowana”. Jeśli Twoim zadaniem jest przygotowanie jubileuszu, to mam dla Ciebie świetną wiadomość.

W tym e-booku znajdziesz **praktyczne wskazówki**, które uczynią z Ciebie planistę-improwizatora. Dzięki nim przygotujesz jubileusz, który będzie miał logiczną strukturę, narastające emocje, a jednocześnie – będzie odbierany jako w **100% autentyczne wydarzenie**, pozbawione silenia się na sukces.

Przed Tobą 5 emocjonujących rozdziałów. Każdy z nich zawiera 1 sekret o udanym jubileuszu firmy.

Konstrukcja tego poradnika jest chronologiczna, dlatego czytaj go po kolei. Nie przeskakuj po rozdziałach, przynajmniej czytając po raz pierwszy.

Udanego jubileuszu,
Piotrek Denisiuk



WSTRZĄSAJĄCY POCZĄTEK

First things first. **Dobre otwarcie to fundament udanej imprezy.** To w jego trakcie nakreślasz ramy eventu oraz kreujesz atmosferę. Emocjonujący początek determinuje przebieg praktycznie całego jubileuszu.

To moment, w którym wszyscy goście (albo zdecydowana większość) są na sali w dobrym stanie. No dobrze, ale co tak właściwie jest tym mitycznym początkiem imprezy?

Otóż impreza rozpoczyna się **dużo wcześniej niż myślisz.** Punktem startowym wcale nie jest mowa powitalna prezesa, ani uroczyste otwarcie szampana.

Jubileusz ma 3 punkty startu:

1. **Otrzymanie zaproszenia** – to pierwszy moment na zrobienie efektu „wow”. Oczywiście w firmie mogą wcześniej pojawiać się przecieki o nadchodzącej imprezie, ale Twoim zadaniem jest zadbanie o to, **aby było ich jak najmniej.** Wówczas moment wręczenia zaproszenia będzie naprawdę emocjonujący.

Poza tym to pierwsza chwila, aby zaintrygować gości i rozbudzić ich ciekawość. Jak to zrobić? Możesz przygotować prostą stronę internetową (one-page), na której zawrzesz najważniejsze informacje dot. wydarzenia. Na papierowym zaproszeniu wklejasz kod QR i przekierowanie gotowe!


Innym pomysłem jest **odręczne napisanie imienia i nazwiska** osoby zapraszanej oraz umieszczenie prawdziwego podpisu prezesa lub organizatora. W mocno zdigitalizowanym świecie, takie namacalne rzeczy robią niesamowite wrażenie i jednocześnie stają się pamiątką na całe lata.

2. **Wejście na salę** – to drugi punkt startu, który wprowadza uczestników w aurę wydarzenia. Mówi się, że jak cię widzą, tak cię piszą. Nie inaczej jest w przypadku sali. Liczy się jej wystrój, kolorystyka, nagłośnienie, zastawa na stolikach, roll-upy, balony, muzyka w tle – **każdy element wpływa na początkową ocenę**.

Być może dobrym pomysłem będą zdjęcia gości pojawiające się na ekranie w akompaniamencie delikatnej muzyki. Każdy będzie czekał na swoje „pięć sekund”, aby powiedzieć: „O, patrzcie. To ja!”.

A może przy wejściu każdy z gości zostanie poproszony o przebicie jednego balona, w którym będzie **karteczka z pozytywnym aforyzmem**, przyświecającym przez czas trwania całej imprezy.





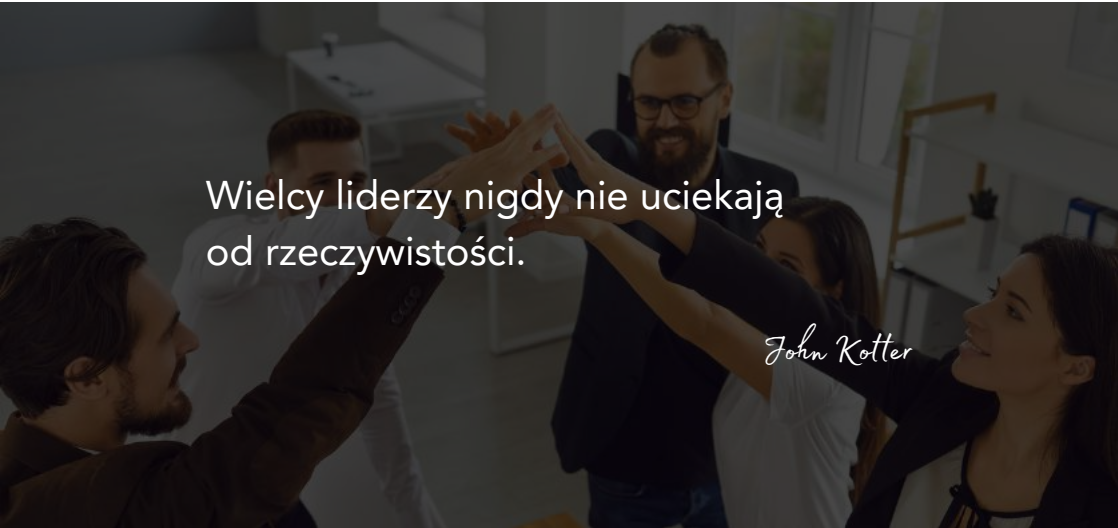
Zastanów się, co będzie wyróżnikiem instant na tle podobnych imprez konkurencyjnych firm i zapewnij gościom szansę na poczucie wyjątkowości.

3. **Mowa powitalna** – jak się bawić, to na bogato! Pierwsze zdania na scenie nie muszą być sztapkowe, takie jak zawsze. Może to czas na to, aby wyświetlić **dynamiczny film wideo** na projektorze, albo ubrać prezesa w skórzaną kurtkę i pozwolić mu wjechać na scenę motocyklem (o ile taka jest jego pasja), aby pokazać, że dzisiaj zapominamy o pracy i bawimy się na całego.

Alternatyw jest naprawdę sporo. Ważne, aby żaden z gości **nie spodziewał się tego, co nadejdzie**. Bo niespodzianki mają niesamowity ładunek emocjonalny, o ile nikt wcześniej nie zdradzi, co jest na rzeczy.

A skoro przy wstrząsającym początku jesteśmy, to skupmy się na tym etapie dosłownie.

Otwarcie nie obędzie się **bez szampana i pierwszego toastu**, który powinien być zapoczątkowany przez prezesa lub dyrektora. Aby pokazać, że sukcesy firmy są zasługą każdego pracownika z osobna, prezes może stuknąć się lampką z absolutnie każdym.



Wielcy liderzy nigdy nie uciekają
od rzeczywistości.

John Kotter

Wystarczy, że goście ustawią się w kółku, a prezes żwawym krokiem przejdzie po obwodzie. To naprawdę proste rozwiązanie, które jest zdecydowanie za rzadko praktykowane.

Wyobraź sobie rozmowy szeregowych pracowników dzień po jubileuszu, którzy podczas śniadania z żoną powiedzą: „**No wczoraj, wznosiłem toast z prezesem. Naprawdę równy gość!**”.

W ten sposób bardzo subtelnie, jako organizator, **budujesz wewnętrzny PR firmy**. Nie oszukujmy się, że to też jest jeden z elementów udanego jubileuszu, prawda?

BUDOWANIE NAPIĘCIA

Wyobraź sobie film, w którym główny bohater **w kółko przeżywa to samo**. Ma swój urok? Może tak. Ale po kilkunastu minutach ta monotonia go zabija. Widzowie czują się coraz bardziej przytłoczeni, aż w końcu chcą go wyłączyć.

Jeśli oglądają go w domu, na Netflixie, to pół biedy. Gorzej się robi, kiedy są w kinie. Wyjście jest jakąś alternatywą, ale pieniędzy szkoda. I tu pojawia się prawdziwy problem. Bo ile trwa film – godzinę, dwie?

A jubileusz? Trwa znacznie dłużej. Może trwać od 19:00 do białego rana. W tym przypadku goście także mogą wychodzić z sali, ale raczej głupio jest się ulotnić przed północą. Z tego względu, jako organizator, musisz **zapewnić im pełną paletę emocji** i sprawić, aby tych kilka godzin zanudziło ich na śmierć.

Kluczem jest tu **napięcie**. A konkretnie – zarządzanie nim. Zaczynasz od wstrząsającego początku. To już wiesz. Ale co potem? Ile ludzi, tyle pomysłów. Ważne, aby samo wydarzenie miało ściśle zaplanowaną strukturę. Nie chodzi o to, aby trzymać się jej wariacko co do minuty ze stoperem w ręku, ale ona powinna być **punktem odniesienia**.

Dobry film lub książka bardzo często mają strukturę kanapkową. Tak są pisane scenariusze wielkich blockbustów, które co chwila pojawiają się na ekranach kinowych.

1. Mocny wstęp
2. Rozwinięcie wątku
3. Mocne zakończenie

Mocny wstęp ma pobudzić widzów do oglądania. Do zanurzenia się w przedstawiony świat. Do eksplorowania losów bohatera. Zauważ to przy okazji następnego hollywoodzkiego filmu akcji. Najczęściej w ciągu pierwszych 5-10 minut reżyser opowiada dynamiczną historię.

Nie wiesz, o co w niej do końca chodzi. Nie wiesz, dlaczego jedni gonią drugich. Nie wiesz, kim są bohaterowie.

Ale się wciążasz w opowieść pełnym tchem.

Po kilku minutach następuje moment przełomowy, pojawia się tytuł filmu i mamy spokojne rozpoczęcie historii. To już jest drugi etap – **rozwińcie**. Tam poznajesz bohatera. Dowiadujesz się o wyzwaniach, z którymi się zmagasz. Zaczynasz odkrywać jego pobudki.



Na etapie rozwinięcia dochodzi do poznania głównego wroga oraz prób zrealizowania planu. Najczęściej w tym miejscu pojawiają się kłopoty (proszę, nie uwzględniaj tego w jubileuszu), aż ostatecznie mamy pojedynek finałowy.

I to jest trzeci etap – **mocne zakończenie**. Bohater zмага się z wrogiem, tylko po to, aby wygrać i zadowolić widzów.

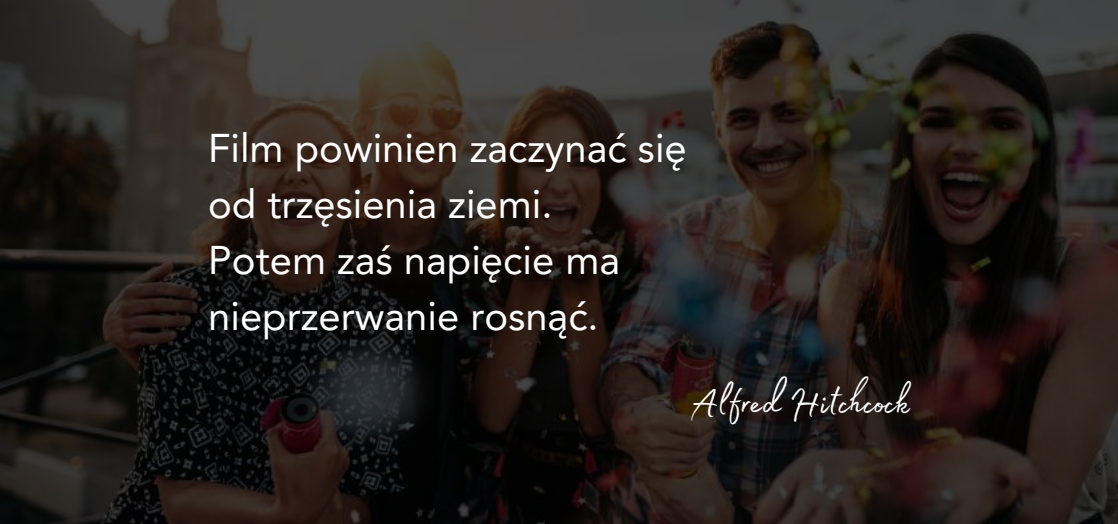
Proste, prawda?

W przypadku jubileuszu struktura jest nieco bardziej rozbudowana. Chociażby z tego powodu, że nie trwa 90 minut, tylko często całą noc. Trudno by było tworzyć etap „rozwięcia wątku” przez kilka godzin, aby goście nie poczuli się znużeni.

Więc jak wygląda? Schemat, co do zasady, pozostaje ten sam, czyli **kanapkowy**. Przeplatamy mocne emocje z rozluźnieniem, dbając o komfort uczestników imprezy.

Przykładowy rozkład jazdy jubileuszu firmy X wygląda tak:

- **Mocny wstęp** – wystrzałowe otwarcie przez prezesa.
- **Spokojny serwis** – zjedzenie ciepłego posiłku przy akompaniamencie rozmów przy stolikach.
- **Mocna niespodzianka** – występ artysty.
- **Spokojny networking** – przestrzeń na rozmowy przy kawie, cieście, deserach.
- **Mocna gra zespołowa** – podzielenie gości na zespoły oraz wprowadzenie grywalizacji.
- **Spokojny set muzyczny** – kilkudziesięciminutowy występ artysty.
- **Mocne zakończenie** – występ artystyczny wraz z wręczeniem nagród dla pracowników.



Film powinien zaczynać się
od trzęsienia ziemi.
Potem zaś napięcie ma
nieprzerwanie rosnąć.

Alfred Hitchcock

To tylko ogólny przykład. Nie musisz się nim wzorować 1:1. Chcę Ci pokazać, że struktura kanapkowa może być **przepisem na wspaniały jubileusz**. I dzięki niej, dużo łatwiej układa się cały program, bo wiesz, ilu potrzebujesz artystów, w którym miejscu możesz zaproponować gościom posiłki, czy gdzie wcisnąć czas na luźne pogawędki przy stolikach.

Super istotne jest wycucie dawki emocji. Jeśli zaczniesz od występu Maryli Rodowicz oraz Dody, a na finał masz przygotowany występ niszowego artysty R&B z Danii, to... raczej **goście nie będą w pełni zadowoleni**.

I żeby było jasne! Nie mam nic do artystów R&B, ale publiczność myśli zero-jedynkowo. Wielkie nazwisko nastawia na wielkie show. Po prostu.

Dlatego stwórz program tak, aby **mocne akcenty przeplatały się ze spokojniejszymi**, a jednocześnie każdy kolejny akcent powinien być mocniejszy od poprzedniego.

To recepta na sukces jubileuszu.



WSPÓLNE CHWILE - SERCE WYDARZENIA

Wiesz, jaki wniosek płynie z najdłużej prowadzonych badań psychologicznych na świecie prowadzonych na Uniwersytecie Harvarda? **Dobre relacje czynią nas bardziej szczęśliwymi i bardziej zdrowymi na co dzień.** Im więcej przyjaciół, znajomych, wspólnych wyjść – tym mniej chorób fizycznych i psychicznych.


Nie sposób o tym zapomnieć podczas tak ważnego wydarzenia, jakim jest jubileusz firmy. Przecież dobrze o tym wiesz, że firma sama na siebie nie pracuje. Tworzą ją ludzie. Dyrektorzy wyznaczający cele. Managerowie egzekwujący zadania od specjalistów. Eksperci, którzy pieczołowicie przykładają się do obowiązków.

Wszędzie są ludzie. A skoro są ludzie, to są tam też **relacje.**

I nie mam na myśli wyłącznie oficjalnych relacji w stylu szef — podwładny, tylko współpracownik — współpracownik. Nie ma nikogo wyżej, nikogo niżej. Jesteśmy równi jako ludzie i koledzy z pracy.

Dobrze jest to wyraźnie **zaakcentować podczas jubileuszu.** Tylko nie tak ostentacyjnie za pomocą wplatania złotych cytatów na temat zespołowości i metafor mówiących o tym, że „gramy do jednej bramki”.

To zawiewa sztucnością i nie działa.



Zorganizuj to bardziej subtelnie. **Nie dziel stolików według stanowisk w firmie.** Nie twórz dedykowanych atrakcji dla kadry menedżerskiej. Nie zaniedbuj pracowników fizycznych lub tych, którzy są jeszcze zieloni w firmie.

Pozwól każdemu czuć się wyjątkowo. Koniec końców macie być teamem dążącym do jednego celu, a nie oligarchiczną piramidą względnych zależności.

3 METODY ZJEDNANIA GOŚCI

Świętujcie razem

O tym pisałem nieco wcześniej. Wzniesienie wspólnego toastu, czy chociażby stuknięcie się kieliszkami ma ogromną wymowę i symbolikę. Daje uczucie dobrze wykonanej pracy oraz spaja zespół. To gest, który pokazuje, że **darzymy się wzajemnym zaufaniem** i polegamy na sobie nawzajem jak Zawisza Czarny.

Skąd tak ogromne znaczenie? Pomyśl o tym, z kim świętujesz... Z kim wznosisz toast? Z nieznanymi? To sytuacja zarezerwowana dla nielicznych. Dla osób, przy których czujesz się dobrze. Dla osób, z którymi łączy Cię coś szczególnego. Dlatego jeśli mowa o świętowaniu – niech cała firma zrobi to wspólnie.

Wprowadźcie elementy integracji

O ile w przypadku małych firm, integracja jest na porządku dziennym, bo pracownicy rozmawiają ze sobą codziennie od poniedziałku do piątku, tak w przypadku większych organizacji (+50 osób) trudno zadbać o to, aby każdy znał każdego.

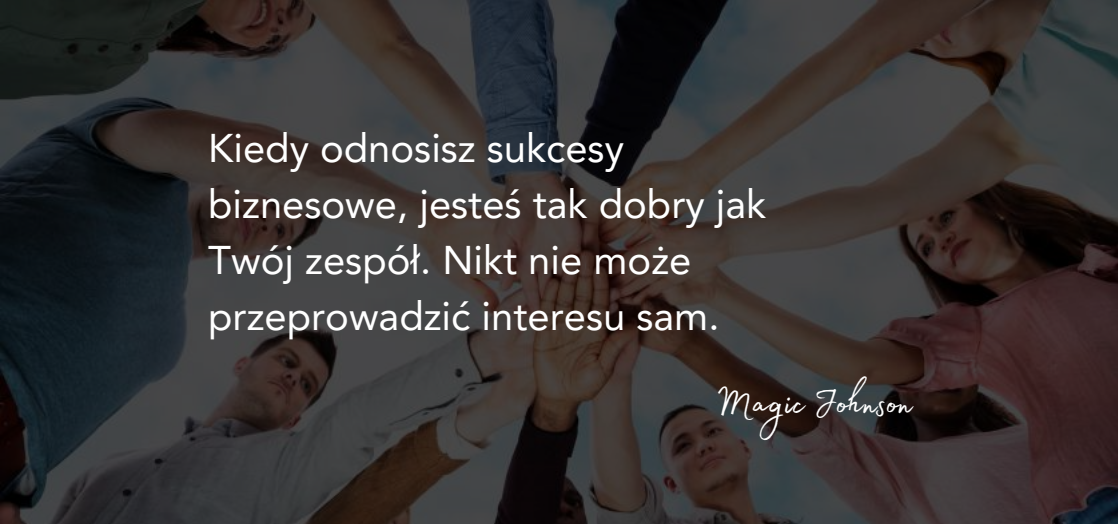


W tym miejscu z pomocą przychodzi impreza firmowa, np. jubileusz. To czas, aby pracownicy z działu księgowości poznali sprzedawców. A sprzedawcy poznali HR. Każda **aktywność na wzmocnienie relacji i lepsze poznanie się** będzie tu wskazana.

Z tego powodu warto zaplanować specjalny **czas na integrację** podczas jubileuszu. Nie musisz poprzestawać na wspólnym śpiewie (karaoke) czy wspólnym tańcu (Zorba). Możesz iść o krok dalej i zorganizować warsztaty z elementami grywalizacji. Bo nic tak nie spaja jak **dążenie do celu i rozwiązywanie wspólnych problemów**.

Wykorzystajcie technologię

Współczesne narzędzia pozwalają nie tylko wydajniej pracować, ale także zaprzyjaźnić się ze sobą. W tym celu możesz przygotować stoisko z VR-em, AI (sztuczną inteligencją) lub relacyjnymi aplikacjami (np. w formie quizów).



Kiedy odnosisz sukcesy
biznesowe, jesteś tak dobry jak
Twój zespół. Nikt nie może
przeprowadzić interesu sam.

Magic Johnson

Chętni podejną do niego i przetestują różne opcje. To nie musi być obowiązkowy punkt programu. Wręcz przeciwnie.

To miejsce tylko dla zainteresowanych, którzy chcą eksplorować nowe płaszczyzny.

EMOCJONALNE PRZEMÓWIENIA

Każdy z nas mówi, ale nie każdy ma zdolność poruszenia serc podczas wystąpienia. Od wielu lat występuję na scenie i wdrażam wiele nowych twarzy na estradę.


U jednych natychmiast widzę błysk w oku, sugerujący, że scena jest miejscem stworzonym dla nich. U innych – tego błysku brakuje, ale nadrabiają pracą i zapałem.

Fakty są takie, że niezależnie od talentu i predyspozycji, **każdy może się nauczyć mówić w sposób hipnotyzujący, emocjonujący i emocjonalny.**

Jako organizator, nie uciekniesz przed tym. A skoro już musisz powiedzieć kilka słów do mikrofonu, to warto, aby były one precyzyjne jak mechanizm w szwajcarskim zegarku i emocjonalne jak hollywoodzki wyciskacz łez.

Jak sprawić, aby Twoje słowa zostały w sercach gości? **Poznaj 7 złotych rad.**

1. **Wyznacz cel wystąpienia** – mowa otwierająca ma znacznie inny wydźwięk niż mowa końcowa. Tworząc przemówienie, **pamiętaj o celu** i stale do niego wracaj, mimo licznie nasuwających się na myśl dygresji.



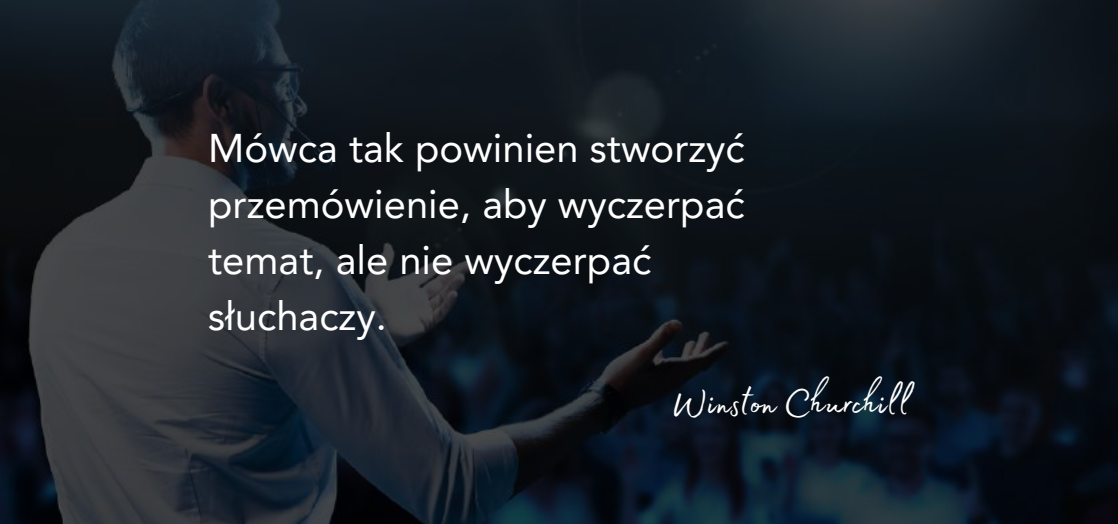
2. **Dopasuj treść do grupy** – w firmie pracują różni ludzie, dlatego musisz **zuniwersalizować język, którym się posługujesz**. Nie pozwól, aby ktokolwiek czuł się pominięty lub po prostu czuł się głupio, że czegoś nie rozumie. Jeśli Twoja firma jest bardzo specjalistyczna (np. branża IT, specjalność – web-secure coding), to nie bój się użyć kilku tematycznych żartów. Na pewno zostaną ciepło przyjęte.

3. **Wpleć cytaty** – publiczność uwielbia cytaty. Szczególnym uznaniem cieszą się **krótkie, bezpośrednie i zwięzłe**. Ważny jest także autor cytatu – im bardziej ceniony, tym lepiej. Słowa pana Mariana spod bloku będą mniej rezonowały ze słuchaczami od słów Steve’a Jobsa. Poza tym cytaty robią Ci całkiem niezły PR.

4. **Graj ciałem** – czasy, w których modna była piramidka z rąk, na szczęście już minęły. Dlatego nie sil się na turbo oficjalną postawę. **Zachowuj się naturalnie, luźno, bez napięcia**. Jeśli chcesz coś wyraźnie podkreślić, gestykuluj. Jeśli uważasz, że słowa nie oddadzą obrazu, który chcesz przekazać gościom, wyświetl prezentację, która będzie Twoją pomocą.

5. **Korzystaj z historii** – mózg słuchaczy aktywizuje się szczególnie mocno, kiedy opowiadasz historie. **Dlatego nie bój się opowiedzieć kilku z nich na scenie**. To nie muszą być opowiadania na miarę Stephena Kinga. Wystarczy prosta dykteryjka z morałem. Może jest jakieś wydarzenie z historii firmy, które wywołuje u wszystkich pracowników uśmiech na twarzy? Jeśli masz coś takiego w zanadrzu, nie trzymaj dla siebie. To świetny moment, aby opowiedzieć o tym publicznie.

6. **Nie przeciągaj na siłę** – jeśli podczas planowania wystąpienia, czujesz, że ciągnie się jak flaki z olejem, to bez skrupułów zakończ je. **Nie ma co przedłużać prezentacji na siłę**. Naprawdę. Lepiej zostawić gości z niedosytem niż ich nasycić do pełna.



Mówca tak powinien stworzyć przemówienie, aby wyczerpać temat, ale nie wyczerpać słuchaczy.

Winston Churchill

Z mojego doświadczenia wynika, że mowa powitalna nie powinna trwać dłużej niż 15 minut. **Optymalnym czasem jest 5-8 minut.**

7. **Ćwicz przed lustrem** – stresujesz się przed zabraniem głosu na forum? Ćwicz przed lustrem. Czujesz, że to nie pomaga? Nagraj wystąpienie telefonem. Nadal wydaje Ci się, że masz tremę? Wystąp przed znajomymi lub bliskimi. **Mnóstwo praktyki to podstawa.** Z mojego podwórka mogę potwierdzić, że najlepsi iluzjoniści potrafią ćwiczyć 1 kilkusekundowy ruch miesiącami, lub nawet latami. Podobnie jest z mówcami. Ci najbardziej charyzmatyczni występują na okrągło. Ćwiczą przed lustrem. Powtarzają tekst pod prysznicem. Przypominają sobie ostatnie kwestie przed pójściem spać. Dzięki temu mają pewność, że kiedy wybije godzina „0”, będą gotowi nawet na najgorsze.

Przy okazji przygotowywania wystąpienia jest jeszcze jedna rzecz, która jest tak istotna, że postanowiłem napisać o niej osobno, zamiast dedykować jej kolejny, ósmy punkt.

Chodzi o metafory. To prawdziwa broń, która w nieodpowiednich rękach może wyrządzić dużo krzywdy. Ale jeśli korzystasz z niej świadomie w dobrym celu, to dzierżysz oręż, który może uczynić z Ciebie krasomówcę.

Siłą metafor jest to, że **bardzo prosto wyjaśniają trudne zagadnienia.**

A poza tym, dobrze wymyślona metafora działa 2-torowo: **potrafi rozbudzić emocje i jednocześnie aktywizuje procesy poznawcze** (pamięć, uwagę, koncentrację, analizę).

Najbardziej popularną konstrukcją metafor jest wyrażenie: „Coś jest jak...”, po którym następuje porównanie.

W trakcie jubileuszu możesz porównać firmę do:

- dobrze naoliwionego mechanizmu,
- zgranego zespołu sportowego,
- drapacza chmur, który jest dumą całego kraju,
- czy oscarowego filmu, który nie mógłby powstać bez wszystkich aktorów, obsługi technicznej i reżysera.

Pamiętaj – wplecenie 2-3 metafor do 5- lub 10-minutowego wystąpienia może dać Ci **mocne extra punkty w oczach zgromadzonych gości.**



DOSKONAŁE ZAKOŃCZENIE

Początek mamy już ogarnięty. Środek też. Czas na Grand Finale, czyli Wielki Finał. W dużej mierze, to jak zostanie odebrany cały jubileusz, zależy od początku i końca. **Dlatego nie szczędź budżetu na zwieńczenie wieczoru.**

To z tymi emocjami, które goście przeżyją na koniec, wyjdą z sali. Jeśli poczują rozczarowanie, to uczucie będzie im towarzyszyć za każdym razem, kiedy wspomną jubileusz.

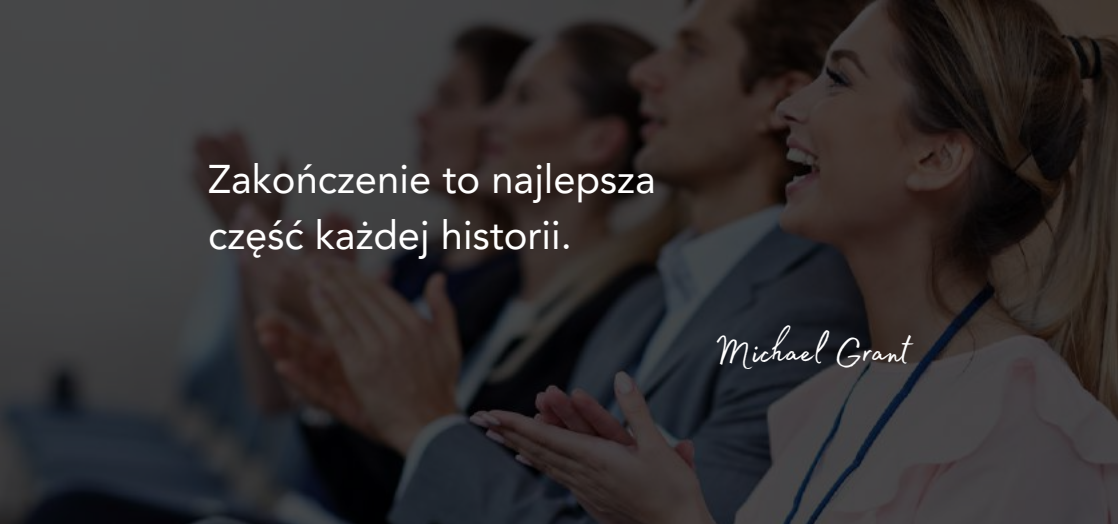
Dlatego **finał zawsze powinien być pewniakiem**, czyli sprawdzoną atrakcją z dobrą renomą.

Dobrze jest więc wybrać artystę rozpoznawalnego (bez łatek politycznych czy skandalów obyczajowych) lub cieszącego się wieloma pozytywnymi opiniami. Możesz to łatwo zweryfikować na stronie internetowej artysty lub buszując chwilę po sieci.

A jeśli o kimś jest naprawdę cicho, to znak, że **nie jest to właściwa osoba na finał.**

Kolejnym ważnym akcentem są podziękowania (mowa końcowa) oraz upominki dla pracowników. I teraz tak... Musimy rozważyć 2 scenariusze.

W pierwszym – zakończenie imprezy wypada o godzinie 23:00. Wszyscy goście są na miejscach i po mowie pożegnalnej się rozchodzą.



Zakończenie to najlepsza
część każdej historii.

Michael Grant

W drugim – zakończenie jest również o 23:00, ale po nim jest tzw. after. Czyli kto chce zostaje na tańce, kto nie chce – idzie do domu. W każdym przypadku, zwróć uwagę na to, że zakończenie jest o relatywnie wczesnej porze. Wszyscy goście są jeszcze obecni.

Odradzam organizowania zakończenia nad ranem, po tzw. afterze, bo mało kto wytrwa do tego momentu. A jeśli wytrwa, to na 99% nie będzie chciał stawać na scenie. **Dlatego zadбай o to, aby oficjalne zakończenie było po prostu szybciej.**

Skoro jesteśmy przy zakończeniu, to coraz częstszą praktyką jest organizowanie czegoś na kształt **oscarowej gali wręczenia nagród firmowych.**

Możesz to zrobić w humorystycznej formie, nie musi być tak sztywno jak w Hollywood. Przykładowe nazwy tytułów:

- leniwiec roku (osoba, która nie wyrabia się z zadaniami)
- kolejarz (osoba, która najczęściej się spóźnia)
- MacGyver (osoba, która potrafi zrobić dzieło sztuki z niczego)
- magazynier (osoba, która wnosi firmowe długopisy do domu)
- kusiciel (osoba, która ma najwyższy poziom konwersji)



Pamiętaj, że to tylko przykłady. Każda branża, a nawet każda firma, ma swoją specyfikę. Swoje słówka, powiedzenia, terminy. Warto to wykorzystać. **Odrobina humoru jeszcze nikomu nie zaszkodziła.**

Swoją drogą, pamiętasz czym zaczynaliśmy jubileusz firmy? Wstrząsającym początkiem. A skoro tak, to **finał musi być wybuchowy!** I to dosłownie.

Tutaj do wyboru masz kilka opcji:

- **pokaz fajerwerków** – klasyka z wielkim hukiem,
- **pokaz świateł** – spektakularne show, które nocą wywołuje kosmiczne wrażenie,
- **pokaz dronów** – nowoczesne rozwiązanie, które nikomu nie pozwala przejść obojętnie.

Niezależnie, którą opcję wybierzesz, musi być MEGA. W końcu wybitny jubileusz wymaga wybitnego ukoronowania wieczoru.



I NA KONIEC...

Wiesz już, gdzie tkwi sekret udanego jubileuszu? **W emocjach.**

Emocjach, które możesz wywołać. Które możesz dozować. Którymi możesz zarządzać. To emocje są **najmocniejszym magnesem dla wspomnień**, ale o tym już wiesz...

Mam nadzieję, że tych **5 filarów udanego jubileuszu** zagości w rozkładówce Twojego wydarzenia i wszyscy goście, na czele z prezesem oraz dyrekcją, będą wspominać ten wieczór do końca życia.

Jeśli będziesz mieć jakiegokolwiek pytania odnośnie treści e-booka lub masz zamiar wzbogacić jubileusz firmy o artystyczne show, to [odezwij się do mnie](#). Wspólnie wypracujemy rozwiązanie dopasowane do Twoich potrzeb.

Jeszcze raz życzę Ci udanego jubileuszu,
Piotr Denisiuk



PIOTR DENISIUK
ILUZJONISTA

ŁUKASZ JAKUBÓW
MANAGER

SKONTAKTUJ SIĘ Z NAMI

Jesteśmy do twojej dyspozycji :)
Łukasz jest moim managerem i to z nim sprawnie
ustalisz wszystkie szczegóły.

Łukasz Jakubów, 607 476 605
manager@denisiukpiotr.pl

[Kliknij tutaj, aby wejść na stronę](#)



CHECKLISTA

To dodatek do e-booka, który pozwoli Ci zaplanować udany jubileusz. Dzięki niemu masz pewność, że nie zapomnisz o żadnym istotnym punkcie całego wydarzenia.

- Wybór lokalu
- Sprawdzenie dojazdu oraz wizja lokalna
- Zabezpieczenie techniki — nagłośnienie, światło
- Przygotowanie zaproszeń
- Informacja o obowiązującym dress-codzie
- Przygotowanie programu wydarzenia
- Zaproszenie artystów, którzy uświetnią event
- Przygotowanie harmonogramu eventu
- Rezerwacja cateringu, w tym wege
- Zaplanowanie stoisk z dodatkowymi atrakcjami
- Przygotowanie mowy powitalnej oraz ew. prezentacji
- Zadbanie o tematyczny wystrój sali
- 2 dni przed eventem potwierdź termin z każdym usługodawcą
- Baw się do rana — w końcu to także Twoje święto!

Wydrukuj checkliście i odhacz każdy z punktów — to gwarancja udanej imprezy.